

Nasza grupa Zjednoczenia MitMission nadal czuje się bardzo bliska klasztorowi Marienborn, gdzie przez długi czas czuliśmy się jak w domu, a przyjeżdżanie do Limburga jest dla nas wciąż powrotem do domu”.

Z Deklaracji misyjnej Pallotti-MaZ:

Misja znaczy wyruszyć, znaleźć się na drodze, pozostawiając za sobą wszystko, wyjść poza siebie, krusząc skorupę egoizmu, która więzi nas we własnym ego. Misja znaczy przede wszystkim otwarcie się na innych, odkrycie i spotkanie ich jako braci i sióstr.

Pytania do refleksji:

- Jaki mam obraz ludzi starych/młodych? Jak o nich myślę? Czy czuję się blisko nich? Czego mogę się od nich nauczyć?
- Jakie znajdujemy okazje do umocnienia lub obudzenia powołania do apostołstwa u osób z innych pokoleń?
- Do jakiego rodzaju proroctwa jesteśmy dzisiaj wezwani?

s. Annamaria Stahl UAC, S. Maria Landsberger SAC

Początek projektu MaZ

W 1986 roku, jako młoda pallotynka s. Irena Weber SAC została wysłana z Niemiec do północno-wschodniej Brazylii, aby przez sześć miesięcy doświadczyć pracy z ubogimi. Ze względu na zły stan zdrowia i dla kontynuacji studiów wróciła do Niemiec. Przepelniona entuzjazmem swojego misyjnego doświadczenia chciała zaoferować młodym świeckim podobną możliwość. Rozpoczęła, za zgodą Siostry Prowincjalnej i we współpracy z księżmi pallotynami, projekt wolontariuszy misyjnych MaZ (czasowi misjonarze). Radości i zmagania jej własnego doświadczenia oraz jej dialogu z Panem przyniosły owoc o wiele szerszego dialogu i współpracy, dzięki którym ponad 500 młodych ludzi wyjechało do różnych krajów! W maju ubiegłego roku, kilka miesięcy przed śmiercią w wieku zaledwie 56 lat, siostra Irene przeżyła wielką radość, że 11 członków zespołu koordynującego MaZ, łącznie z Barbarą, Roswithą i Annamarią, złożyło wniosek i zostało przyjętych do Zjednoczenia jako wspólnota MitMission, a następnie złożyło Akt Zaangażowania Apostolskiego w dniu 6 listopada 2016 r.



Być Apostołem Dzisiaj

Teksty do modlitwy i refleksji - Marzec 2017

DIALOG MIĘDZYPOKOLENIOWY

Spotkanie, dialog, misja – z pokolenia na pokolenie doświadczenie czasowych misjonarzy w klasztorze Marienborn w Limburgu

Od 27 lat grupa około 12 młodych kobiet i kilku młodych mężczyzn z całych Niemiec przybywa 5 razy do roku do klasztoru Marienborn - domu Prowincjalnego Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego w Limburgu na przygotowanie, aby zostać „czasowym misjonarzem” (MaZ). Przygotowują się przez rok, a następnie są posyłani do różnych części świata. Ponad 50 osób z tej grupy zaangażowało się w zespole koordynującym „Czasowych misjonarzy”, mając udział w przygotowaniu nowych wolontariuszy. Dwie dawne misjonarki - Barbara Leyendecker i Roswitha Breu - kierują obecnie tym projektem pod patronatem niemieckich Sióstr Pallotynek. Od ubiegłego roku miejscem seminariów jest dom Księży i Braci Pallotynów we Friedbergu, a na stałe towarzyszy im ks. Jochen Ruiner SAC przy pomocy jednej z sióstr, która dorywczo prezentuje niektóre tematy. Roczne doświadczenie misyjne przeżywane w Brazylii, Rwandzie, czy w Indiach ... to czas, gdy młodzi ludzie żyją, modlą się i pracują razem z siostrami pallotynkami, księżmi i braćmi pallotynami, bądź też z innymi zgromadzeniami. Przyjazd po to, aby doświadczyć z bliska życia we wspólnocie zakonnej zanim zostaną posłani, jest więc integralną częścią ich przygotowania, obok poznawanych treści teoretycznych. Jedna z członkiń zespołu, Annamaria pisze: „Dla niektórych z nas, na początku przygotowania było czymś nie do pomyślenia, żeby żyć przez kilka dni z siostrami w klasztorze. Wstawanie wcześniej rano na modlitwy, zachowywanie ciszy na korytarzach, by nie przeszkadzać siostronom ... Ale jednocześnie, zawsze kiedy przyjeżdżaliśmy, doświadczyliśmy ciepła, z którym siostry nas witały, żywego zainteresowania naszym życiem i indywidualnym projektem misyjnym oraz zainteresowania naszym doświadczeniem misyjnym za granicą po powrocie”.

Przygotowanie, które odbywało się w Marienborn, wyglądało następująco: 4 spotkania (tygodniowe lub weekendowe) przed wyjazdem i jedno seminarium po powrocie. W czasie tych spotkań, oprócz zajęć typowo poznawczych miały

miejsce spotkania z siostrami, głównie starszymi, w szeregu miejsc: w refektarzu, w kaplicy, w infirmerii oraz na różnych odcinkach pracy. Wyjątkowa była wymiana osobistych doświadczeń z towarzyszącą siostrą. Każdemu młodemu człowiekowi w trakcie jego zaangażowania jedna z sióstr towarzyszyła modlitwą, a jeśli to było możliwe także poprzez korespondencję. Częścią tygodniowego programu MaZ był czas kawy z tą Siostrą - co pozwalało na żywą wymianę doświadczeń, zwłaszcza podczas seminarium odbywającym się po powrocie.

Motyacją młodych ludzi jest poznanie życia osób mniej uprzywilejowanych oraz poznanie Kościoła w innym kraju, aby móc się tam w pełni zaangażować. W czasie spotkań młodzi poznawali siostry, które pełniły swoją misję zarówno w Niemczech (pracując w swoich wspólnotach lub na przykład w szpitalach, szkołach, w więzieniu) jak i za granicą (w Afryce Południowej, Belize, Brazylii ...). Towarzyszyło temu wielkie wzajemne zainteresowanie. Pytania młodych na nowo rozbudzały misyjny entuzjazm Sióstr: Dlaczego Siostra została Pallotynką misjonarką? Czy Siostra sama decydowała czy pozostać w Niemczech, czy wyjechać do RPA? Czy dzisiaj Siostra też wstąpiłaby do zgromadzenia? Z drugiej strony, pytania sióstr stymulowały młodzież: Co rodzice myślą o twojej decyzji wyjazdu za granicę? Jak inni młodzi ludzie widzą twoje zaangażowanie w Kościele?

Młodzi ludzie wnosili życie do domu. Dla niektórych sióstr nie zawsze było to łatwe, podczas gdy innym przynosiło radość. Dla młodych uporządkowane życie z codziennym harmonogramem i rytmem modlitw było czymś nowym. Starali się dostosować do wolniejszego tempa i, na przykład, mówić wyraźniej do tych sióstr, które miały problemy ze słuchem. Komunikacja między młodymi i starszymi wymagała wzajemnego uczenia się siebie.

Papież Franciszek w adhortacji „Amoris laetitia” pisze, że komunikacja jest sztuką, której uczymy się w czasach spokoju, aby zastosować ją w trudnych czasach” (por. AL n. 234). „Starsi to mężczyźni i kobiety ..., którzy przed nami znaleźli się na tej samej co my drodze [...]. Dlatego jakże chciałbym, aby Kościół rzucił wyzwanie kulturze odrzucenia, łącząc z wielką radością w nowym uścisku młodych i starszych!” (AL n. 191)

Pallotti żył ze świadomością, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga i że jesteśmy posłani - pozostając takimi aż do ostatniego tchnienia. Wszelka działalność apostołska, modlitwa i wszystkie datki mają być połączone dla ożywiania i szerzenia wiary (por W. Pallotti, Apel Majowy n. 6). Pallotti był przekonany, że wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w

apostolstwie, potrzebują siebie nawzajem, aby móc skutecznie wypełniać misję Kościoła.

Odnosząc się do wielopokoleniowości w Kościele, papież Franciszek powiedział: dobrze jest przejmować marzenia tych, którzy byli przed nami, aby móc dzisiaj mówić w sposób profetyczny ... Marzenie i Proroctwo razem. Pamięć o tym, o czym marzyli nasi ojcowie i matki, i odwaga, aby iść naprzód z tym marzeniem w sposób profetyczny! (02.02.2017)

Aby iść naprzód z tym marzeniem w sposób profetyczny! Annamaria, która była misjonarzem w Brazylii w roku 2012/13 i została członkiem Zjednoczenia w listopadzie 2016 roku mówi nam:

„Wymiana z siostrami, modlitwa za siebie nawzajem i pamięć naznaczyły nas w czasie naszego zaangażowania i później. W ceremonii posłania zostaliśmy przez Siostrę Prowincjalną Helgę Weidemann SAC wysłani do świata. Zaufanie w to, że zostałam posłana przez Boga poruszyło mnie bardzo głęboko. Poznawanie duchowości Pallottiego było częścią naszego czasu przygotowania. Jego myśl, że każdy z nas jest chciany przez Boga takim, jakim jest, jest przyjęty przez Niego ze swymi mocnymi i słabymi stronami oraz że jest posłany zgodnie ze swymi możliwościami i stanem życia do pracy na rzecz lepszego świata i realizacji Królestwa Bożego na ziemi, inspiruje i wzmacnia mnie w moim życiu.

Niektórzy z dawnych czasowych misjonarzy, którzy w dalszym ciągu są zaangażowani w projekt MaZ i współpracują przy przygotowywaniu nowych młodych misjonarzy, czuli, podobnie jak ja, potrzebę, aby formalnie stać się częścią Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego - dużej rodziny Pallottiego. Był to dla nas bardzo naturalny krok, po tym jak już sprawdziliśmy się przez dłuższy czas w ramach wspólnoty. W listopadzie 2016 roku oficjalnie złożyliśmy Akt Zaangażowania jako Grupa MitMission. Chcemy angażować się w Kościele katolickim i pełnić aktywną rolę w kształtowaniu Kościoła.

Wiara w Boga, który kocha bez granic, który przyjmuje mnie taką, jaka jestem, dokładnie tak, jak mówi Pallotti, dotyka mnie znacznie bardziej niż obraz Boga karzącego, którego spotkałam w czasach moich dziadków, a także podczas mojego misyjnego doświadczenia w Brazylii. Jako młody głos w Kościele mam nadzieję, że jego nauczanie na całym świecie przybliży się do rzeczywistości, w jakiej żyją wierni oraz do mojej własnej rzeczywistości i że myślenie hierarchiczne zostanie przezwyciężone. Kościół, w którym każda osoba widzi siebie jako ucznia Jezusa. Mam nadzieję, że ja w Kościele i z Kościołem, będę mogła świadczyć o tej cudownej miłości Boga.